

BARTOSZ MAĆKIEWICZ, KATARZYNA KUŚ*

WYJAŚNIENIE EFEKTU KNOBE'A W KONTEKŚCIE KONFLIKTU NORM**

Abstract

EXPLANATIONS OF THE KNOBE EFFECT IN THE CONTEXT OF A CONFLICT OF NORMS

In a famous study, Joshua Knobe (2003) found an asymmetry in the way people ascribe intentional action. We discuss two explanations of this phenomenon: a psychological one formulated by Knobe himself and the so-called Omissions Account proposed by Katarzyna Paprzycka (2016a), and then describe an empirical study we have conducted into lay judgments of the intentionality of actions performed by agents facing a conflict of norms. While neither account in its present form explains our data, we argue that a modification of Paprzycka's solution has the conceptual resources to deal with them. By contrast, a similar modification of Knobe's proposal is highly implausible.

Keywords: Knobe Effect, intentional action, conflict of norms, Omission Account, intention

Odkryta przez Joshuę Knobe'a asymetria w przypisywaniu intencjonalności skutkom ubocznym działań w zależności od oceny ich statusu moralnego doczekała się stosunkowo dużej liczby wyjaśnień. W artykule stawiamy sobie dwa cele. Z jednej strony chcemy rzucić nowe światło na zaproponowane przez Katarzynę Paprzycką zaniechaniowe wyjaśnienie efektu Knobe'a, a z drugiej wskazać pewne ogólniejsze warunki, które muszą zostać spełnione przez dobre wyjaśnienia efektu Knobe'a.

* Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa, mackiewicz.b@gmail.com, kkus@uw.edu.pl.

** Artykuł powstał w ramach prac seminarium „Studium teoretyczne i eksperymentalne efektu Knobe'a i problemu Butlera”, będącego częścią projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (2013/11/B/HS1/03939). Pragniemy bardzo serdecznie podziękować Katarzynie Paprzyckiej, Jamesowi Beebe'emu i wszystkim uczestnikom seminarium za wiele trafnych uwag. Dziękujemy też anonimowym recenzentom „Filozofii Nauki” za wszelkie uwagi, które pozwoliły na ulepszenie pierwotnej wersji tekstu.

Nasze rozważania opieramy na badaniu mającym sprawdzić, czy odkryta przez Knobe'a (2003) asymetria w przypisywaniu intencjonalności działaniom pojawia się również, gdy działający podmiot znajduje się w sytuacji, w której dochodzi do konfliktu czy kolizji norm. Przy pewnych dodatkowych założeniach sytuacje takie mogą rzucać światło na to, która z konkurencyjnych hipotez wyjaśniających efekt Knobe'a lepiej ujmuje mechanizmy jego powstawania — psychologizująca teoria etyczna Knobe'a (Knobe 2010, Phillips, Luguri, Knobe 2015) czy też teoria zaniechaniowa Paprzyckiej (2014, 2015, 2016a, b).

W pierwszych dwóch częściach przedstawimy efekt Knobe'a i dwie strategie radzenia sobie z jego wyjaśnieniem: psychologizujące rozwiązanie Knobe'a oraz koncepcję zaniechaniową Paprzyckiej. W dwóch kolejnych omawiamy pojęcie konfliktu norm oraz tzw. instrumentalne reguły wnioskowania, których zadaniem jest uchwycenie rozumowań prowadzących do stwierdzenia, jakie obowiązki wynikają z danych norm. W trzech następnych częściach pokazujemy strukturę przyczynowo-normatywną oryginalnych scenariuszy Knobe'a oraz scenariuszy wykorzystanych w naszym badaniu. Analiza uzyskanych wyników pozwala nam sprawdzić, które z dwóch omawianych przez nas wyjaśnień efektu Knobe'a jest w stanie lepiej zdać z nich sprawę. Trzeba podkreślić, że przynajmniej na pierwszy rzut oka jest to wyjaśnienie psychologizujące.

W ostatniej części pokazujemy, dlaczego wyjaśnienie uzyskanych wyników zgodnie z teorią Knobe'a jest trudne do przyjęcia i podważa same jej założenia. Wskazujemy natomiast na pewne własności koncepcji Paprzyckiej pozwalające wyjaśnić tę część uzyskanych przez nas wyników, w której nie otrzymaliśmy od respondentów jednoznacznych odpowiedzi. Wskazujemy też na dodatkowe założenia, które należałoby włączyć do koncepcji zaniechaniowej, by mogła zdać sprawę z przypisywania intencjonalności w kontekście konfliktu norm.

1. EFEKT KNOBE'A

Eksperyment Joshuy Knobe'a (2003) jest obecnie jednym z najszerzej omawianych problemów filozofii eksperymentalnej. Dla wielu myślicieli zajmujących się teorią działania wyniki uzyskane przez Knobe'a były sporym zaskoczeniem. Okazało się bowiem, że znaczna część koncepcji działania intencjonalnego pozostaje przynajmniej na pierwszy rzut oka w sprzeczności z tym, jak tym pojęciem posługują się ludzie na co dzień. Badanie to jest omawiane i komentowane w niemal każdym artykule poświęconym filozofii eksperymentalnej, ograniczymy się tu zatem do niezbędnych szczegółów.

Knobe skonstruował dwa symetryczne scenariusze, w których wicedyrektor proponuje dyrektorowi pewnej firmy wdrożenie nowego programu. Dzięki niemu firma będzie mogła pomnożyć swoje zyski, wiąże się to jednak z pewnym skutkiem ubocznym. W jednej wersji scenariusza jest nim zaszkodzenie środowisku (scenariusz szkodzenia), a w drugiej poprawienie jego stanu (scenariusz pomagania). Historyjki różnią się jedynie wartością moralną skutków ubocznych wprowadzenia innowacji. Dyrektor, wyraziwszy brak zainteresowania kwestiami ekologicznymi, postanawia uruchomić program. Dzieje się tak, jak zapowiadał wicedyrektor: wprowadzenie programu pozwala osiągnąć cel – udaje się zwiększyć zyski firmy – ale dochodzi też do zmian w środowisku, w jednym scenariuszu negatywnych, w drugim pozytywnych. Knobe (2003) odkrył, że przeważająca większość respondentów (82%) na pytanie o to, czy dyrektor umyślnie (*intentionally*) zaszкодził środowisku, odpowiadała twierdząco, chociaż zgodnie z przedstawioną historią nie było to wcale jego intencją. Natomiast w scenariuszu, w którym skutkiem ubocznym była poprawa stanu środowiska, większość respondentów (77%) odpowiada, że dyrektor nie pomógł środowisku intencjonalnie. Badania powtarzano wielokrotnie na różnych populacjach; zmieniano też scenariusze, by uniknąć ewentualnych konotacji związanych z działalnością dużych korporacji i problemami postaw ekologicznych. Za każdym razem efekt się utrzymywał. Asymetria ta jest zaskakująca w świetle wielu tradycyjnych ujęć tego, czym jest działanie intencjonalne. Zakładały one bowiem, po pierwsze, że posiadanie intencji jest warunkiem koniecznym zrobienia czegoś intencjonalnie, a po drugie, traktowały intencjonalność działania jako cechę niezależną od jego wartości moralnej. Do dziś efekt Knobe'a pozostaje zagadką i choć pojawiło się wiele propozycji jego wyjaśnienia, nie ma jednego, które cieszyłoby się szerszym uznaniem.

Proponowane wyjaśnienia tego zjawiska, najogólniej biorąc, można podzielić na dwie grupy: konserwatywne i rewizjonistyczne¹. Rozwiązania konserwatywne dążą do zachowania którejś wersji tradycyjnej teorii działania intencjonalnego. Starają się to uczynić, wskazując pewne dodatkowe czynniki, które w scenariuszach knobe'owych wpływają na tendencję badanych do przypisywania intencjonalności działaniom negatywnym. Zakładają przy tym, że samo pojęcie intencjonalności działania jest ze swej istoty niezależne od oceny moralnej działań. Rewizjoniści optują natomiast za odrzuceniem tradycyjnej teorii działania i uznają konieczność stworzenia nowej, takiej, która brałaby pod uwagę wyniki eksperymentu Knobe'a. Do tego typu rozwiązania

¹ Różne zestawienia istniejących rozwiązań por. Pettit, Knobe 2009, Knobe 2010, Hindriks, Douven, Singmann 2016.

skłania się sam Knobe. Zaobserwowaną asymetrię w przypisywaniu intencjonalności działaniom można jego zdaniem wyjaśnić, odwołując się do naturalnych tendencji ludzi do posługiwania się określonymi pojęciami (np. *działania, intencjonalnego działania, pragnienia czegoś, przyczynowości*) w sposób uwzględniający ocenę moralną sytuacji, do której pojęcia te się odnoszą. Badani przypisują więc intencjonalność działaniom, których skutki uboczne oceniają negatywnie, ponieważ tym samym wyrażają dezaprobatę dla sprawcy działania, nie przypisują natomiast intencjonalności jego działaniom w sytuacjach, które oceniają pozytywnie, ponieważ nie dokonują wtedy takiej dezaprobującej oceny moralnej.

2. KONCEPCJA ZANIECHANIOWA KATARZYNY PAPRZYCKIEJ

Zaproponowane przez Paprzycką (2014, 2015) wyjaśnienie efektu Knobe'a opiera się na normatywnej koncepcji zaniechania². Zgodnie z nią podmiot x dopuszcza się *zaniechania* pewnego obowiązku (moralnego, prawnego itd.) α -owania, gdy:

- (Z1) α -owanie jest obowiązkiem x -a (bądź rozsądnie jest oczekiwać od x -a, by α -ował³),
- (Z2) α -owanie jest w mocy x -a,
- (Z3) nie jest prawdą, że x α -uje.

Natomiast x dopuszcza się *intencjonalnego zaniechania* α -owania, gdy:

- (IZ1) x dopuszcza się zaniechania α -owania,
- (IZ2) x wie, że α -owanie jest jego obowiązkiem (bądź przedmiotem rozsądnych oczekiwań),
- (IZ3) x wie, że α -owanie leży w jego mocy,
- (IZ4) x wie (jest świadomy, zdaje sobie sprawę), że nie α -uje.

Warto zauważyć, że tak rozumiana normatywna koncepcja zaniechania dopuszcza sytuację, w której ktoś intencjonalnie zaniechał pewnego działania,

² Podstawy normatywnej teorii działania były rozwijane przynajmniej przez kilku autorów, Paprzycka za najważniejszych dla swojej koncepcji uznaje Feinberga (1984), Gorra (1979) oraz Smitha (1990, 2005).

³ W tym przypadku chodzi o oczekiwania normatywne będące wynikiem usankcjonowanych społecznie poglądów na to, co jest w jakimś sensie dobre (właściwe), a co złe.

nawet jeśli nie miał intencji nie wypełnić danego obowiązku. Wystarczy, by działając, miał świadomość, że taki obowiązek na nim ciążył (Paprzycka 2014: 78; 2016a, b).

Koncepcja ta służy Paprzyckiej do wyjaśnienia efektu Knobe'a. Scenariusz, w którym program przyczynia się do poprawy środowiska, jest nieproblematyczny. Badani nie przypisują intencjonalności działaniom będącym pozytywnymi skutkami ubocznymi innych działań, skoro nie dochodzi tu ani do zaniechania, ani do intencjonalnego działania. Natomiast przypisują intencjonalność działaniom o negatywnych skutkach ubocznych, ponieważ w tych wypadkach mamy do czynienia z intencjonalnym zaniechaniem. Po pierwsze bowiem, według Paprzyckiej musimy zgodzić się na to, że obowiązkiem dyrektora było nieszkodzenie środowisku⁴. Spełniony jest więc pierwszy, normatywny, warunek zaniechania. Po drugie, nic nie wskazuje na to, żeby dyrektor w jakimś istotnym sensie był zmuszony do wprowadzenia programu, a tym samym do uszkodzenia środowiska. Spełnienie trzeciego warunku związane jest z tym, że w rzeczywistości dyrektor środowisku zaszkodził, z czego wynika, że nie jest prawdą, że nie szkodził. Dyrektor dopuścił się więc zaniechania, czy było ono jednak intencjonalne? Nie mamy żadnych podstaw, aby wątpić w to, że znajdował się w odpowiednim stanie psychicznym wymaganym przez warunek (IZ4). Dyrektor wiedział, że nie powinien szkodzić, dawał sobie sprawę, że mógłby programu nie wprowadzać, i był świadomy tego, że wprowadzając go, zaszkodzi środowisku. W scenariuszach knobe'owych mamy więc do czynienia z intencjonalnym zaniechaniem. Według Paprzyckiej o sytuacjach, w których ktoś intencjonalnie zaniechał podjęcia pewnego działania, mówi się często jako o sytuacjach intencjonalnego działania⁵. Stąd badani w eksperymencie Knobe'a w scenariuszu ze uszkodzeniem odpowiadają twierdząco na pytanie o to, czy działanie dyrektora było intencjonalne.

Wyjaśnienie to ma wiele zalet. Jest stosunkowo proste, odwołuje się do nieskomplikowanego mechanizmu intencjonalnych zaniechań, który postulowany był od dłuższego czasu w literaturze poświęconej filozofii działania. Niewątpliwie też zwraca słusznie uwagę na normatywny kontekst historii knobe'owych. Kwestią problematyczną jest jednak to, jak rozumieć tu pojęcie obowiązku. Przyjmujemy za Paprzycką, że obowiązek dyrektora wynika z nor-

⁴ Nie trzeba przy tym rozstrzygać, jakiego rodzaju jest to obowiązek. Można natomiast przypuszczać, że powstrzymanie się od uszkodzenia środowiska jest po prostu obowiązkiem moralnym każdego człowieka. Obowiązek ten jest ponadto w bardzo wielu systemach prawnych dodatkowo nałożony przez przepisy prawne.

⁵ Według Paprzyckiej w tego typu rozumowaniach opieramy się na zasadzie, zgodnie z którą jeśli x intencjonalnie nie α -uje, to tym samym intencjonalnie α -uje (Paprzycka 2015: 555).

my nakazującej powstrzymywanie się od szkodzenia środowisku (Paprzycka 2016a, b).

W dalszej części artykułu chcielibyśmy zaproponować eksperyment, którego celem jest rzucenie światła na hipotezę Paprzyckiej. Jeżeli jest bowiem tak, że efekt Knobe'a pojawia się w związku z obowiązkiem nieszkodzenia środowisku wynikającym z pewnej określonej normy, to zmiana sytuacji, w której znajduje się dyrektor postawiony przed wyborem wprowadzenia bądź niewprowadzenia programu, może wpłynąć na to, czy jego zachowanie jest intencjonalnym zaniechaniem. Nasze rozumowanie opiera się na pewnym wybrany przez nas rozumieniu normy. Jest to szczególnie popularna wśród teoretyków i filozofów prawa oraz niektórych deontologów koncepcja normy i jej relacji z obowiązkiem. Przy założeniu, że jest ona zgodna z intuicyjnym pojęciem normy, którym posługują się użytkownicy języka, pozwoli nam wprowadzić z hipotezy Paprzyckiej pewne konsekwencje empiryczne.

3. NORMY I OBOWIĄZKI

Niewątpliwie czasem znajdujemy się w sytuacjach, w których spełnienie jednego obowiązku uniemożliwia wypełnienie drugiego. Konflikt taki może mieć różne źródła. Rozważmy za Lemmonem (1962) i McNamarą (2014) Sartre'owski przykład młodego człowieka rozdartego między możliwością zaangażowania się w ruch oporu a pozostaniem ze starą matką i opiekowaniem się nią. Dla uproszczenia założmy, że matce obiecał, że wyjedzie z nią za granicę i będzie się nią opiekować, a zamordowanemu bratu, że pozostanie w kraju, pomści go i przyłączy się do ruchu oporu. W takiej sytuacji nasz bohater ma dwa sprzeczne obowiązki wynikające z normy mówiącej, że należy dotrzymywać obietnic. Mamy więc konflikt obowiązków bez konfliktu norm.

Z naszego punktu widzenia istotne będzie jednak, gdy do konfliktu norm dochodzi. Konfliktem norm nazywać będziemy sytuację, w której ktoś ma dwa wykluczające się obowiązki wynikające z różnych norm. Sformułowanie takie jest jednak dwuznaczne i może odnosić się do dwóch rodzajów sytuacji, które mimo pewnych podobieństw istotnie się różnią. W pierwszym znaczeniu konflikt norm polega na tym, że z jednej strony podmiot ma dwa lub więcej wykluczających się obowiązków wynikających z różnych norm, a z drugiej strony nie potrafi wybrać między nimi, ponieważ nie da się ustalić, zgodnie z którą normą powinien postępować. W przypadku norm tego samego typu (np. dwóch norm moralnych) ma to miejsce wówczas, gdy są one na tym samym poziomie, to znaczy mają porównywalną wagę. Wyobraźmy sobie sytuację

Sartre'owską, w której dwa wykluczające się obowiązki — wyjechania z kraju i pozostania w nim — wynikają nie jak w poprzednim przykładzie z jednej normy, lecz z dwóch różnych. Obowiązek wyjechania z kraju wynika z normy moralnej nakazującej troszczyć się o rodziców, gdy są w potrzebie, a obowiązek pozostania w kraju z normy moralnej nakazującej walczyć o wolność ojczyzny. W takiej sytuacji problem polega na zdecydowaniu, która norma jest w danych okolicznościach ważniejsza. Niemożność podjęcia uzasadnionej decyzji skutkuje konfliktem norm i wynikającym z niego konfliktem obowiązków.

W drugim znaczeniu z konfliktem norm mamy do czynienia wówczas, gdy normy wchodzące ze sobą w konflikt pochodzą z różnych porządków. W takich wypadkach źródłem konfliktu jest niemożliwość określenia w oczywisty sposób, który porządek jest ważniejszy. Można nawet uważać, że jeśli normy pochodzą z różnych porządków, to nie da się ich nawet porównywać. Przykładem tego rodzaju konfliktu norm jest sytuacja Antygony, która musiała wybrać między dwoma wykluczającymi się obowiązkami wynikającymi z dwóch norm pochodzących z różnych porządków. Bohaterka Sofoklesa z jednej strony miała bowiem wynikający z normy religijnej obowiązek pochowania brata, a z drugiej strony prawo państwowe zakazywało jego pochówku.

Istnieje jednak jeszcze inne rozumienie konfliktu norm, które wydaje się bardziej interesujące w kontekście zaniechaniowego wyjaśnienia efektu Knobe'a. Mowa o sytuacjach, w których — w przeciwieństwie do konfliktów już omówionych — istnieje albo oczywisty, albo przynajmniej nieproblematyczny sposób rozstrzygnięcia, która z norm jest ważniejsza. Jeżeli konflikt norm można rozstrzygnąć, to nie powstaje w ogóle konflikt wynikających z nich obowiązków. Norma mniej ważna nie znajduje po prostu zastosowania, a jedynym obowiązkiem jest ten, który wynika z normy ważniejszej.

Ten sposób myślenia o normach najłatwiej wytłumaczyć, przywołując koncepcję norm kolizyjnych, którą posługują się teoretycy prawa (por. np. Ziemiński 1980: 225-230). Systemy prawne zapewniają pewne mechanizmy radzenia sobie w wypadkach, gdy w porządku prawnym istnieją jednocześnie dwie niezgodne ze sobą normy. W takiej sytuacji należy posłużyć się jedną z reguł kolizyjnych (Morawski 2001: 72-73). Szczególnie interesująca z naszego punktu widzenia jest tzw. hierarchiczna reguła kolizyjna, wyrażana najczęściej za pomocą łacińskiej paremii „*Lex superior derogat legi inferiori*”. Systemy prawne charakteryzują się bowiem strukturą hierarchiczną. Najwyżej w hierarchii są normy wynikające z aktów prawnych o randze konstytucyjnej, niżej są umowy międzynarodowe, jeszcze niżej ustawy, a następnie przepisy prawa miejscowego. W praktyce zdarza się, że z dwóch aktów prawnych znajdujących się na różnych poziomach hierarchii możemy wywieść dwie dające się zastosować normy, z których wynikają obowiązki niedające się jednocze-

śnie spełnić. Hierarchiczna reguła kolizyjna nakazuje nam zastosować wówczas tę normę, która znajduje się na wyższym poziomie hierarchii.

W podobny sposób można opisać system społecznie uznawanych norm moralnych. Ich hierarchia nie jest oczywiście tak jednoznaczna, jak hierarchia systemów prawnych. Świadectwem tej niejednoznaczności jest możliwość wystąpienia takiego konfliktu obowiązków, jaki w przywoływanym przez nas przykładzie spotkał Sartre'owskiego młodzieńca. Nie twierdzimy zatem, że obowiązki można zawsze jednoznacznie uporządkować według ich ważności. Uważamy jednak, że często możemy przypisać im pewne wagi i są sytuacje, w których różnica między przypisanymi wagami uzasadnia zastosowanie reguły kolizyjnej.

Jako ilustrację rozważmy sytuację, w której mimo obowiązywania normy zakazującej kradzieży jesteśmy skłonni przyznać, że kradzież jest dopuszczalna. Wyobraźmy sobie, że ktoś kradnie w sklepie bułkę, by nakarmić umierające z głodu dziecko, nie mając przy tym żadnej innej możliwości zdobycia dla niego jedzenia. Norma głosząca „ratuj życie innych ludzi” jest ważniejsza niż ta mówiąca „nie kradnij”. Obowiązkiem osoby znajdującej się w takiej sytuacji jest nakarmienie dziecka, a obowiązek ten nie wchodzi w konflikt z żadnym innym obowiązkiem, ponieważ norma „nie kradnij” nie znajduje w tym wypadku zastosowania. Taki rodzaj konfliktu będziemy nazywać kolizją norm, przez analogię do kolizji norm w prawie i reguł kolizyjnych pozwalających je rozstrzygać.

Istnieje możliwość ustalenia metodami empirycznymi przynajmniej niektórych zależności w tak rozumianej hierarchii norm uznawanych przez daną społeczność. Nie przeprowadziliśmy wprawdzie odpowiednich badań, ale do dalszych rozważań wybraliśmy takie normy, których hierarchiczne usytuowanie w naszym społeczeństwie wydaje się bezsporne.

Kiedy możemy orzec coś na temat hierarchicznej relacji, w jakiej pozostają do siebie dwie normy? Dzieje się tak wówczas, gdy przypisujemy im drastycznie różniące się wagi. Przyjąwszy, że w scenariuszach Knoke'a normą, z której wynika obowiązek powstrzymania się od wprowadzenia programu, jest norma „nie szkodź środowisku”, postanowiliśmy skonstruować ją w naszym eksperymencie z normą „nie zabijaj”/„zapobiegaj śmierci ludzi”. Intuicja moralna podpowiada, że w naszej kulturze niewielu normom moralnym przypisuje się równie wysoką wagę.

4. REGUŁY ROZUMOWAŃ O NORMACH

Kiedy rozpatrujemy działanie zgodne z obowiązkami wyznaczanymi przez obowiązujące normy, przydatne okazuje się pojęcie instrumentalnych reguł wnioskowania. Pozwalają one stwierdzać obowiązywanie jednych norm na podstawie obowiązywania innych przy założeniu określonych związków przyczynowych między zachowaniem adresata danej normy a stanem rzeczy, którego zrealizowanie dana norma nakazuje lub którego nakazuje unikać. Dla celów naszych badań istotne są dwie reguły:

REGUŁA INSTRUMENTALNEGO NAKAZU

Przesłanka I: Obowiązuje norma N1 nakazująca adresatom *A* w okolicznościach *O* czynić *X* (czynienie *X* jest przedmiotem obowiązku pozytywnego *A*).

Przesłanka II: Podjęcie działania *Y* jest konieczne do zrobienia *X*.

Wniosek: Obowiązuje więc norma N2 nakazująca adresatom *A* w okolicznościach *O* czynić *Y* (czynienie *Y* jest przedmiotem obowiązku pozytywnego *A*).

Przykład: Jeżeli lekarz ma obowiązek ratowania życia pacjenta (przesłanka I), a w danej sytuacji do osiągnięcia tego celu konieczne jest podanie określonych leków (przesłanka II), to lekarz ma obowiązek podania tych leków (wniosek).

REGUŁA INSTRUMENTALNEGO ZAKAZU

Przesłanka I: Obowiązuje norma N1 nakazująca adresatom *A* w okolicznościach *O* czynić *X* (czynienie *X* jest przedmiotem obowiązku pozytywnego *A*).

Przesłanka II: Spełnienie *Z* uniemożliwia osiągnięcie *X*.

Wniosek: Obowiązuje norma N3 zakazująca adresatom *A* w okolicznościach *O* czynienia *Z* (czynienie *Z* jest przedmiotem obowiązku negatywnego *A*).

Przykład: Jeżeli strażnik ma obowiązek strzec danego budynku (przesłanka I), a oddalenie się od chronionego obiektu uniemożliwia jego ochronę (przesłanka II), to strażnikowi nie wolno oddalać się w trakcie zmiany od tego budynku (wniosek).

Należy jednak zaznaczyć, że koncepcja instrumentalnego wynikania jednych norm z drugich nie jest nieproblematyczna. Jest ona wprawdzie dość szeroko przyjęta w polskiej teorii i filozofii prawa (Ziemiński 1963: 257-260, Ziemiński 1996: 309) i chociaż co do zasady uznaje się jej słuszność, to jest jednak narażona na poważne zarzuty, które powinny być rozważane w świetle teorii racjonalności instrumentalnej.

Po pierwsze, możemy jej zarzucić, że opiera się na nieuzasadnionym założeniu, że wynikanie zachodzi na poziomie norm. Jest to o tyle istotne, że koncepcja instrumentalnego wynikania norm z norm prowadzi do znacznego (a nawet eksplozywnego) poszerzenia katalogu obowiązujących norm. Żeby to zilustrować, zmodyfikujmy pierwszy przykład, dodając kolejne poziomy czynności przyczynowo koniecznych do podania leku. Lekarz, aby podać leki, musi wstać z krzesła, więc obowiązuje nakazująca mu to norma N₃, założyć okulary, żeby odczytać etykiety leków w szufladzie (obowiązuje go więc norma N₄), otworzyć szufladę z lekami (N₅) i tak dalej. Każda czynność niezbędna w danych okolicznościach do wykonania czynności *X* oraz wszystkie rekurencyjnie zdefiniowane czynności niższych poziomów będą przedmiotem kolejnych norm. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nawet jeżeli nie przeszkadza nam taka szkatułkowa konstrukcja, to lepszym od norm przedmiotem tego typu wnioskowań są obowiązki.

Sama kwestia transmisji powinności z celu na środki jest przedmiotem bogatej dyskusji w literaturze (por. np. Kolodny, Brunero 2016). Aby uzmysłowić przynajmniej drobną część problemów związanych z tym zjawiskiem, zmodyfikujmy raz jeszcze przykład pierwszy tak, by dwa zupełnie różne leki — lek A i lek B — ratowały życie pacjenta. Podanie żadnego z nich nie jest wówczas przyczynowo konieczne do uratowania pacjenta, nie możemy zatem wywnioskować, że lekarza obowiązuje norma „podaj lek A” lub „podaj lek B”. Moglibyśmy wybrnąć z tego kłopotu, przyjmując, że mogą istnieć normy mające postać alternatywy — „nakazane jest ϕ_1 lub ϕ_2 ... lub ϕ_n ”. W przypadku instrumentalnego wynikania rozwiązanie to jest o tyle nieprzekonujące, że warunki konieczne skutków w rodzaju tych, o jakich mówią dyspozycje norm (moralnych lub prawnych), byłyby bardzo długimi alternatywami. Wyzwaniem teorii wynikania instrumentalnego norm z norm byłoby ustalenie jej relevantnych członów. Na obronę tego stanowiska można wskazać, że w praktyce posługujemy się tego rodzaju (lub podobnymi) rozumowaniami.

Ścisła logiczna rekonstrukcja procesu pociągania instrumentalnego nie jest jednak niezbędna do osiągnięcia celu, jaki stawiamy naszemu badaniu. Przyjmujemy bowiem, że co do zasady schematy rozumowań wyrażone przez reguły instrumentalnego nakazu i zakazu są przekonujące, a relevantne człony alternatywy są określane w przybliżeniu przez kontekstowe procesy prag-

matyczne. Jeżeli zaś kontekst dookreśla relewantne alternatywy, to konstrukcja historyjki wyznacza cały kontrolowalny przez nas kontekst sytuacji normatywno-przyczynowej i musi wystarczyć do zagwarantowania przejścia od jednych norm do drugih.

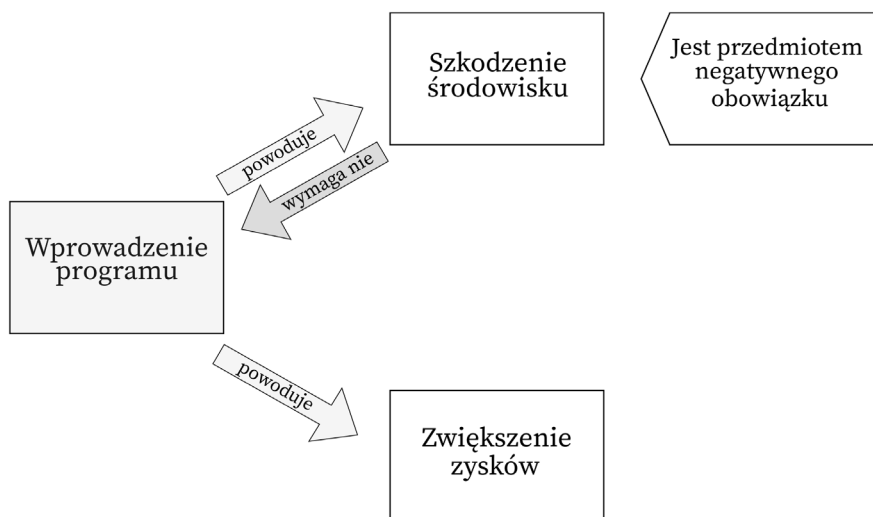
5. STRUKTURA PRZYCZYNOWO-NORMATYWNA ORYGINALNYCH SCENARIUSZY KNOBE'A

Jak widzieliśmy, efekt Knobe'a powstaje, kiedy porówna się odpowiedzi badanych skonfrontowanych z dwoma scenariuszami, w których występuje podmiot świadomy konsekwencji swoich działań, niezainteresowany jednak ich skutkami ubocznymi, lecz działający ze względu na swój cel. Scenariusze różnią się charakterem moralnym skutku ubocznego: w scenariuszu szkodzenia jest to szkodzenie środowisku, w scenariuszu pomagania jest to działanie na jego korzyść.

Przyjmując istnienie instrumentalnych reguł inferencyjnych, spróbujmy przeanalizować strukturę przyczynowo-normatywną w scenariuszach użytych w oryginalnym eksperymencie Knobe'a⁶. Struktura przyczynowa obu scenariuszy jest podobna: wprowadzenie programu ma dwa skutki — przyniesie zyski (skutek, którego osiągnięcie jest celem dyrektora) oraz odpowiednio zaszkodzi lub pomoże środowisku (skutki uboczne wprowadzenia programu, którymi nie interesuje się dyrektor, a o których zostaje poinformowany).

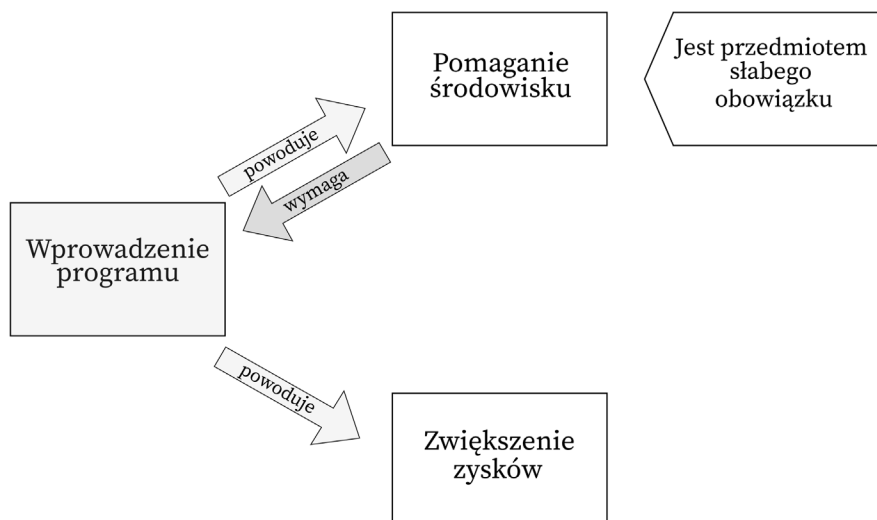
Jednocześnie scenariusze te różnią się pod względem struktury normatywnej. W scenariuszu szkodzenia działanie na niekorzyść środowiska jest przedmiotem silnego obowiązku negatywnego: dyrektor nie powinien podejmować działań, które prowadzą do szkodzenia środowisku (szkodzenie środowisku jest przedmiotem obowiązku negatywnego). Posługując się regułą instrumentalnego zakazu, możemy wywnioskować, że w przedstawionych okolicznościach obowiązuje go również norma głosząca „nie wdrażaj programu”. Wprowadzenie programu uniemożliwia bowiem osiągnięcie skutku wyznaczonego przez normę zakazującą szkodzenia środowisku (rys. 1).

⁶ Próby analizy scenariuszy Knobe'a w kontekście struktury normatywnej podejmowane były już wcześniej przez Holtona (2010). Rozważał on jednak nie ich strukturę przyczynowo-normatywną, lecz różnice między intencjonalnym naruszeniem czy łamaniem norm a intencjonalnym ich przestrzeganiem.



Rysunek 1. Struktura przyczynowo-normatywna oryginalnego scenariusza szkodzenia

Natomiast w wypadku scenariusza pomagania pomoc środowisku jest przedmiotem dość słabego obowiązku pozytywnego. Za pomocą reguły inferencyjnej instrumentalnego nakazu możemy z niego wywieść wniosek o obowiązywaniu normy nakazującej wprowadzenie programu (rys. 2).



Rysunek 2. Struktura przyczynowo-normatywna oryginalnego scenariusza pomagania

6. STRUKTURA PRZYCZYNOWO-NORMATYWNA SCENARIUSZY UŻYTYCH W BADANIU

Zarówno wyjaśnienie Knobe'a, jak i hipotezę Paprzyckiej postanowiliśmy przetestować w sytuacji kolizji norm, czyli wtedy gdy w danej sytuacji podmiot obowiązują dwie normy, z których wynikają dwa wykluczające się obowiązki. Interesowały nas sytuacje, w których istnieje oczywisty lub przynajmniej nieproblematyczny sposób rozstrzygnięcia tego, która z norm jest ważniejsza, a w konsekwencji jasne jest, jak powinien postąpić podmiot.

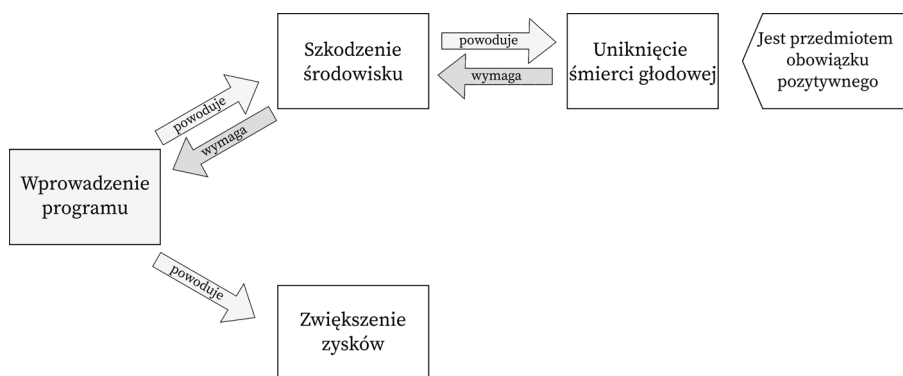
Skonstruowaliśmy cztery scenariusze (por. Dodatek). W scenariuszu „szkodzenie*-wprowadzanie” dyrektor decyduje się na wprowadzenie programu, który zwiększając zyski firmy, jednocześnie szkodzi środowisku i ratuje od śmierci głodowej ludzi⁷. W scenariuszu „szkodzenie*-niewprowadzanie” dyrektor postanawia nie wprowadzać programu, który naraziłby firmę na straty i negatywnie wpłynął na środowisko, ale uratował ludzi od głodu. W scenariuszu „pomaganie*-wprowadzanie” dyrektor zarządza wprowadzenie programu, który zwiększa zyski, pozytywnie wpływa na środowisko, ale jednocześnie sprządza na ludzi śmiertelny głód. Natomiast w scenariuszu „pomaganie*-niewprowadzanie” dyrektor odmawia wprowadzania programu, który naraża firmę na straty, pozytywnie działa na środowisko, ale grozi ludziom głodem.

Jak widać, nasze scenariusze różnią się między sobą parami pod dwoma względami. Po pierwsze, w każdym z nich mowa o działaniu o dwóch normatywnie obciążonych skutkach: prezes mógł albo szkodzić środowisku, ratując ludzi od śmierci (scenariusze szkodzenia*), albo pomagać środowisku, narażając ludzi na śmierć (scenariusze pomagania*). Po drugie, program mógł przynosić potencjalne zyski lub z dużym prawdopodobieństwem generować straty. W wypadku tych pierwszych (scenariusze wprowadzania) prezes podejmował decyzję o wprowadzaniu programu, w wypadku tych drugich (scenariusze niewprowadzania) o jego niewprowadzaniu. Badanym zadawaliśmy dwa pytania: o umyślność działania związanego z oddziaływaniem na środowisko i o umyślność działania związanego ze zmianą sytuacji ludzi. Krzyżując te dwa podziały, otrzymaliśmy cztery scenariusze.

W scenariuszach szkodzenia* wprowadzenie programu ma dwa skutki: finansowy (zwiększenie zysków lub narażenie firmy na stratę) oraz negatywne

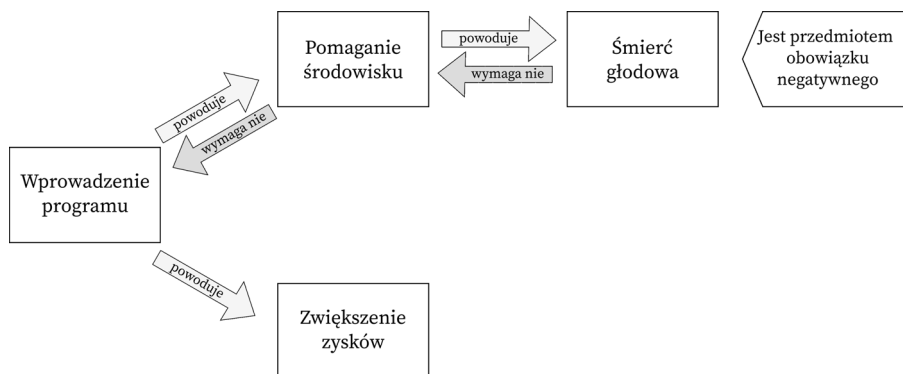
⁷ Podobnie jak w badaniach Knobe'a nazwy naszych scenariuszy są związane z rodzajem wpływu działania prezesa na środowisko. Tak więc scenariusze, w których prezes działa na niekorzyść środowiska, nawet jeśli przy tym pomaga ludziom, będą nosiły nazwę scenariuszy szkodzenia*. Podobnie będzie w wypadku pomagania środowisku, nawet kosztem szkodzenia ludziom – będą to scenariusze pomagania*.

oddziaływanie na środowisko, które z kolei pozytywnie wpływa na sytuację ludzi. Pomoc ludziom jest tu przedmiotem obowiązku pozytywnego, a w związku z tym zgodnie z regułą instrumentalnego nakazu podmiot ma również obowiązek zaszkodzić środowisku, a stąd i wprowadzić program (rys. 3).



Rysunek 3. Struktura przyczynowo-normatywna scenariusza szkodenia*
(situacje, w których wprowadzanie programu zwiększa zyski)

Podobną strukturę przyczynowo-normatywną mają scenariusze pomagania*. Również w ich wypadku wprowadzenie programu ma dwa skutki: finansowy (zwiększenie zysków lub narażenie firmy na stratę) oraz pozytywne oddziaływanie na środowisko, które z kolei negatywnie wpływa na sytuację ludzi. Narażanie ludzi na śmierć jest przedmiotem obowiązku negatywnego, a zatem na mocy reguły instrumentalnego zakazu podmiot nie powinien podejmować działań pozytywnych dla środowiska, a tym samym nie powinien również wprowadzać programu (rys. 4).



Rysunek 4. Struktura przyczynowo-normatywna scenariusza pomagania*
(situacje, w których wprowadzanie programu zwiększa zyski)

7. KOLIZJA NORM W ŚWIETLE DWÓCH TEORII PRZYPISYWANIA INTENCJONALNOŚCI

Ani Knobe, ani Paprzycka nie wypowiadają się wprost na temat tego, w jaki sposób według ich teorii będzie przypisywana intencjonalność działaniom w wypadku kolizji norm. Według nas bliższe wyjaśnieniom Knobe'a jest przypuszczenie, że w takich sytuacjach badani powinni przypisywać intencjonalność działaniu wyszczególnionemu w pytaniu (działaniu, o którego ocenę proszony jest badany) w zależności od swojej oceny moralnej tego pojedynczego działania, niekoniecznie biorąc pod uwagę całą sytuację, w której znajduje się podmiot. Psychologizujące podejście Knobe'a łączymy z tezą, że na intuicje ludzi na temat intencjonalności działań wpływ mają ich sądy moralne na temat wewnętrznej wartości działań. Przypisywanie wartości moralnej jednostkowym działaniom może być niezależne od tego, do jakiego dalszego skutku w konkretnej sytuacji prowadzą, lecz zależy od typu danego działania (np. szkodzenie środowisku jest zawsze złe, a ratowanie ludzi od śmierci jest dobre). Zgodnie z tą interpretacją respondenci na wszystkie pytania dotyczące intencjonalności działań negatywnych (szkodzenie środowisku lub szkodzenie ludziom) powinni odpowiadać twierdząco, a na pytania dotyczące intencjonalności działań pozytywnych (pomaganie środowisku lub pomaganie ludziom) powinni odpowiadać przecząco. W wypadkach niewprowadzania programu odpowiedź powinna być również przecząca. Wątpliwość rodzi scenariusz szkodzenie*-niewprowadzanie, w którym nieszkodzenie ludziom (a właściwie niesprowadzanie na nich śmierci głodowej) jest przedmiotem bardzo silnego obowiązku. W tym wypadku może się okazać, że badani będą oceniać jako intencjonalne konsekwencje powstrzymania się dyrektora od działania, uważając, że nie dopełnił silnego obowiązku pozytywnego pomocy ludziom w sytuacji ryzyka ich śmierci.

Koncepcja Paprzyckiej sugeruje natomiast, że badany, oceniając działanie, o które zostaje zapytany, powinien wziąć pod uwagę całą strukturę normatywną danej sytuacji i przeprowadzić odpowiednie rozumowanie, którego wnioskiem byłby konkretny obowiązek podmiotu działającego. Wyniki bliższe ujęciu zaniechaniowemu byłyby zgodne z tezą, że to cała struktura przyczynowo-normatywna sytuacji sprawia, że powstają obowiązki i możliwości ich zaniechania. Intencjonalność byłaby przypisywana działaniu albo gdy są spełnione wszystkie warunki nakładane na nie przez tradycyjną teorię działania intencjonalnego, albo gdy istnieje pewien obowiązek, którego podmiot nie dopełnił. Tak więc w sytuacjach opisywanych w naszych scenariuszach obowiązkiem dyrektora jest pomaganie czy też nieszkodzenie ludziom i jeśli nie

dopełnia tego obowiązku, to spełniając wszystkie inne kryteria zaniechania intencjonalnego, działa intencjonalnie. Przewidywania obu koncepcji podsumowuje tabela 1.

CZY DYREKTOR UMYŚLNIE...	UJĘCIE PSYCHOLOGIZUJĄCE	UJĘCIE ZANIECHANIOWE
<i>Scenariusz szkodzenie*-wprowadzanie</i>		
zaszkodził środowisku?	Tak, to było złe	Nie, nie zaniechał
pomógł ludziom (zapobiegł ich śmierci)	Nie, nie miał takiego zamiaru	Nie, nie zaniechał
<i>Scenariusz pomaganie*-wprowadzanie</i>		
pomógł środowisku?	Nie, nie miał takiego zamiaru	Tak, zaniechał
zaszkodził ludziom (naraził ich na śmierć)	Tak, to było złe	Tak, zaniechał
<i>Scenariusz szkodzenie*-niewprowadzanie</i>		
nie zaszkodził środowisku?	Nic nie zrobił	Tak, zaniechał
nie pomógł ludziom (naraził ich na śmierć)	Tak, to było złe	Tak, zaniechał
<i>Scenariusz pomaganie*-niewprowadzanie</i>		
nie pomógł (zaszkodził) środowisku?	Nic nie zrobił	Nie, brak zaniechania
nie zaszkodził ludziom (nie naraził ich na śmierć)	Nic nie zrobił	Nie, brak zaniechania

Tabela 1. Przewidywania koncepcji psychologizującej i koncepcji zaniechaniowej

8. EKSPERYMENT

8.1. UCZESTNICY, MATERIAŁY I PROCEDURA

W badaniu wzięło udział 238 osób (w tym 150 kobiet, wiek między 13 a 71 lat, $M = 30$ lat, $SD = 11$ lat). Badanie zostało przeprowadzone za pośrednictwem internetowego systemu ankietowego LimeSurvey na platformie uniwersyteckiej Kognilab. Badani rekrutowani byli za pomocą serwisów społecznościowych wśród rodzimych użytkowników języka polskiego. Każdemu z badanych losowo przydzielany był jeden z czterech scenariuszy, uczestnicy byli informowani, że zapoznają się z tylko jedną historią.

Na ekranie pod scenariuszem wyświetlało się najpierw pytanie o umyślność działań związanych ze środowiskiem, a następnie na kolejnej stronie ponownie wyświetlał się ten sam scenariusz — tym razem z pytaniem dotyczącym działań wpływających na sytuację ludzi. Pytania były zadawane zawsze

w tej samej kolejności. Na każde, tak jak w oryginalnym badaniu Knobe'a, można było odpowiedzieć, zaznaczając „tak” lub „nie”. Po odpowiedzi na pierwsze pytanie uczestnicy nie mogli zmieniać odpowiedzi, widząc pytanie drugie. Na koniec uczestnicy wypełniali krótki kwestionariusz demograficzny.

8.2. WYNIKI

W badaniu kontrolowaliśmy płeć, wiek, wykształcenie, w szczególności filozoficzne, badanych. Nie zaobserwowaliśmy, by czynniki te miały wpływ na uzyskane wyniki.

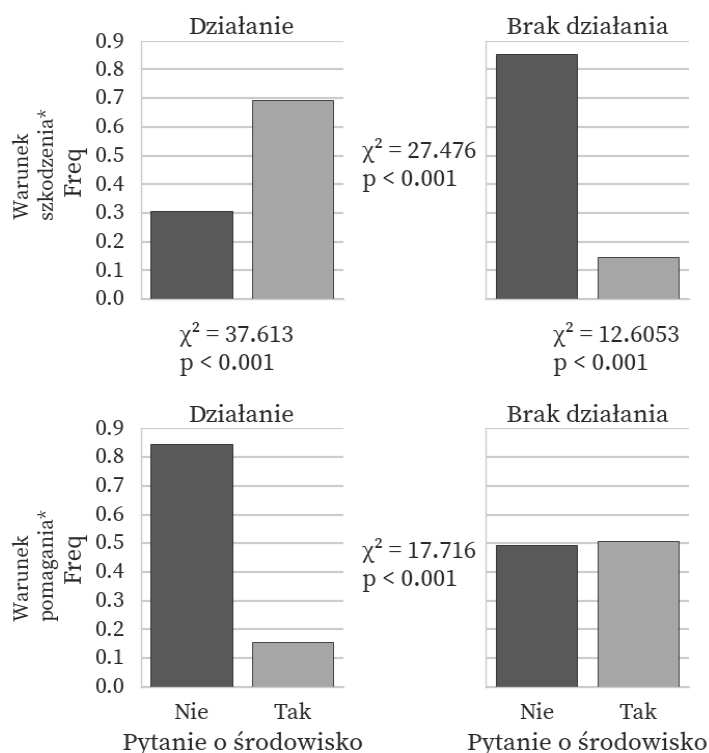
W scenariuszach, w których dyrektor wprowadził program, dało się zaobserwować istotną statystycznie różnicę między warunkiem eksperymentalnym szkodzenia i pomagania, zarówno w pytaniu o umyślność działania związanego ze stanem środowiska ($\chi^2(1) = 37,6$; $p < 0,001$), jak i tym związanym ze zmianą sytuacji ludzi ($\chi^2(1) = 42,7$; $p < 0,001$). W wariancie, w którym wprowadzenie programu wiąże się z negatywnym skutkiem dla środowiska, lecz pozytywnym skutkiem dla ludzi, 69,4% badanych odpowiedziało, że dyrektor zaszkodził środowisku umyślnie, podczas gdy w wariancie ze skutkiem pozytywnym 84,5% osób stwierdziło, że nie pomógł środowisku umyślnie. Przy pytaniu o działanie związane ze zmianą sytuacji ludzi zaobserwowaliśmy podobną różnicę: 82,3% osób odpowiedziało, że nie jest prawdą, że dyrektor umyślnie uratował ludzi od śmierci głodowej, a 76,1% badanych zgodziło się, że dyrektor umyślnie naraził ich na śmierć głodową.

W scenariuszach, w których dyrektor nie wprowadził programu, w pytaniu o umyślność działania związanego ze stanem środowiska zaobserwowaliśmy istotną statystycznie różnicę między warunkiem szkodzenia i pomagania ($\chi^2(1) = 12,6$; $p < 0,001$). W wypadku umyślności działania związanego ze zmianą sytuacji ludzi różnica znajduje się na granicy istotności statystycznej ($\chi^2(1) = 3,2$; $p < 0,07$). W scenariuszu, w którym niewprowadzenie programu miało pozytywny skutek dla środowiska, umyślność tego skutku przypisało dyrektorowi tylko 14,6% badanych, podczas gdy w przypadku skutku negatywnego aż 50,8%. W odpowiedzi na pytanie o działanie związane ze zmianą sytuacji ludzi, w którym nie zaobserwowaliśmy różnicy istotnej statystycznie, 41,5% osób przypisało dyrektorowi intencjonalność działania polegającego na narażeniu mieszkańców na śmierć głodową, a 21,3% działania polegającego na uratowaniu mieszkańców od śmierci głodowej. Mimo braku istotności statystycznej dla $\alpha = 0,05$ warto zwrócić uwagę, że widać wyraźną tendencję – w sytuacji, gdy skutek jest negatywny, więcej osób przypisuje związanemu z nim działaniu intencjonalność nawet wówczas, gdy działanie dyrektora polegało na powstrzymaniu się od wprowadzenia programu.

Różnice między odpowiedziami na oba pytania rozważane dla par scenariuszy różniących się decyzją dyrektora co do wprowadzenia programu są statystycznie istotne przy założeniu istotności statystycznej dla $\alpha = 0,05$.

	SCENARIUSZE SZKODZENIA*		SCENARIUSZE POMAGANIA*	
	<i>Czy dyrektor umyślnie zaszkodził środowisku?</i>		<i>Czy dyrektor umyślnie pomógł środowisku?</i>	
	Nie	Tak	Nie	Tak
WPROWADZANIE PROGRAMU (DZIAŁANIE)	30,6% (19)	69,4% (43)	84,5% (60)	15,5% (11)
NIEWPROWADZANIE PROGRAMU (BRAK DZIAŁANIA)	85,4% (35)	14,6% (6)	49,2% (32)	50,8% (33)

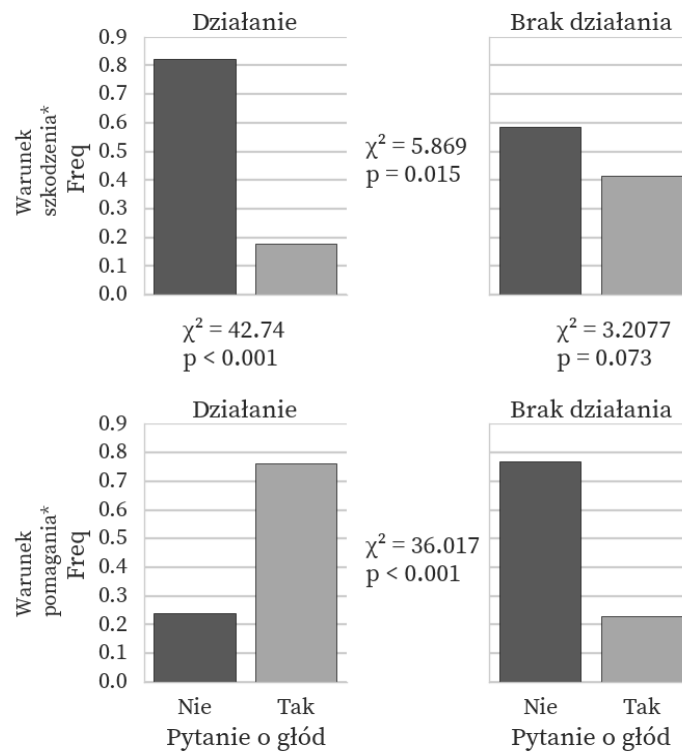
Tabela 2. Pytanie o środowisko. Procentowa tabela wyników (w nawiasach liczba wystąpień)



Rysunek 5. Pytanie o działanie związane ze stanem środowiska

	SCENARIUSZE SZKODZENIA*		SCENARIUSZE POMAGANIA*	
	<i>Czy dyrektor intencjonalnie pomógł ludziom?</i>	<i>Czy dyrektor intencjonalnie zaszkodził ludziom?</i>	<i>Czy dyrektor intencjonalnie zaszkodził ludziom?</i>	<i>Czy dyrektor intencjonalnie pomógł ludziom?</i>
	Nie	Tak	Nie	Tak
WPROWADZANIE PROGRAMU (DZIAŁANIE)	82,3% (51)	17,7% (11)	23,9% (17)	76,1% (54)
NIEWPROWADZANIE PROGRAMU (BRAK DZIAŁANIA)	58,5% (24)	41,5% (17)	76,9% (50)	23,1% (15)

Tabela 3. Pytanie o ludzi. Procentowa tabela wyników (w nawiasach liczba wystąpień)



Rysunek 6. Pytanie o działanie związane z wpływem na życie ludzi

8.3. DYSKUSJA

Uzyskane wyniki pokazują, że efekt Knobe'a powstaje również, gdy pytamy o dalsze skutki w łańcuchu przyczynowym, a jego siła nie słabnie, nawet jeśli scenariusz przedstawiany osobom badanym jest przyczynowo i normatywie złożony. Kiedy pytamy o bliższy skutek uboczny, to asymetria w przypisywaniu dyrektorowi intencjonalności jest tak samo silna, jeśli nie silniejsza, jak w wypadku oryginalnych scenariuszy Knobe'a. Okazuje się też, że obecność dalszego skutku związanego z oddziaływaniem na sytuację ludzi nie wpływa na rozmiar i kształt asymetrii. Warto przy tym podkreślić, że w naszych scenariuszach szkodzenie i pomaganie środowisku były dokładnie opisane — nie zostały określone jedynie za pomocą ogólnych określeń „szkodzenia” i „pomagania” — uczestnicy oceniali konkretne skutki wprowadzenia programu dla środowiska. Jest to o tyle istotne, że przy omawianiu oryginalnego eksperymentu Knobe'a wskazywano, że asymetria w odpowiedziach respondentów może mieć swoje źródło w zbyt abstrakcyjnie ujętych skutkach ubocznych przedstawianych działań.

Uzyskane przez nas wyniki zgadzają się z przewidywaniami teorii psychologicznej:

CZY DYREKTOR UMYŚLNIE...	UJĘCIE PSYCHOLOGIZUJĄCE	UJĘCIE ZANIECHANIOWE	WYNIK
<i>Scenariusz szkodzenie*-wprowadzanie</i>			
zaszkodził środowisku?	Tak, to było złe	Nie, nie zaniechał	Tak
pomógł ludziom (zapobiegł ich śmierci)	Nie, nie miał takiego zamiaru	Nie, nie zaniechał	Nie
<i>Scenariusz pomaganie*-wprowadzanie</i>			
pomógł środowisku?	Nie, nie miał takiego zamiaru	Tak, zaniechał	Nie
zaszkodził ludziom (naraził ich na śmierć)	Tak, to było złe	Tak, zaniechał	Tak
<i>Scenariusz szkodzenie*-niewprowadzanie</i>			
nie zaszkodził środowisku?	Nie, nie zrobił	Tak, zaniechał	Nie
nie pomógł ludziom (naraził ich na śmierć)	Tak, to było złe	Tak, zaniechał	?
<i>Scenariusz pomaganie*-niewprowadzanie</i>			
nie pomógł (zaszkodził) środowisku?	Nie, nie zrobił	Nie, brak zaniechania	?
nie zaszkodził ludziom (nie naraził ich na śmierć)	Nie, nie zrobił	Nie, brak zaniechania	Nie

Tabela 4. Przewidywania koncepcji psychologicznej i zaniechaniowej a uzyskane wyniki

Interpretując otrzymane wyniki, warto pamiętać, że ani Knobe, ani Paprzycka w swoich teoriach nie biorą pod uwagę przypisywania intencjonalności w wypadku inferencji norm i norm kolizyjnych. Otrzymane przez nas wyniki można by prawdopodobnie również wyjaśnić za pomocą teorii zaniechaniowej. Wymagałoby to przyjęcia pewnych dodatkowych założeń teoretycznych na temat tego, czy wyniki rozumowań przeprowadzanych na normach mają znaczenie dla przypisywania intencjonalności zaniechaniom.

Z drugiej strony pytani o intencjonalność dalszego skutku – zaszkodzenia i pomocy ludziom – uczestnicy badania odpowiadają zgodnie z dobrze już znanym wzorem, niezależnie od faktu, że jest to skutek „dalszy” – skutek skutku ubocznego. Asymetria ma taki sam rozmiar jak w przypadku skutku ubocznego, mimo znacznego oddalenia w ciągu przyczynowym, rozpoczętym przez działanie dyrektora, jakim jest wprowadzenie programu.

W drugiej parze scenariuszy, w której dyrektor nie wprowadził programu, wyniki są jeszcze bardziej interesujące. Kiedy zadajemy ankietowanym pytanie o przypisanie intencjonalności dyrektorowi, w przypadku pozytywnego moralnie skutku jego działania – zarówno bliższego (dotyczącego środowiska, które w scenariuszu szkodzenie*-niewprowadzanie nie ucierpiało), jak i dalszego (dotyczącego w scenariuszu pomaganie*-niewprowadzanie niesprowadzania na ludzi śmiertelnego głodu) – wyniki nie odbiegają od tego, czego się byśmy spodziewali. Badani w przeważającej większości nie przypisują intencjonalności działaniom dyrektora polegającym na nieszkodzeniu środowisku oraz nieszkodzeniu ludziom.

Frapujące są natomiast odpowiedzi badanych wówczas, gdy pytamy o przypisanie intencjonalności w kontekście jakiegoś negatywnego skutku działania, a właściwie niedziałania, dyrektora. Poziom akceptacji twierdzenia głoszącego, że dyrektor intencjonalnie nie pomógł środowisku bądź nie uratował ludzi od śmierci głodowej w scenariuszach, w których program nie został wprowadzony, jest inny niż w drugiej parze scenariuszy. Badani są podzieleni – nie przypisują działaniu dyrektora intencjonalności w tak dużym stopniu, jak w pytaniach o negatywny skutek w scenariuszach, w których program jest wprowadzony, ale nie negują jej również tak silnie, jak we wszystkich przypadkach pozytywnego działania.

Odpowiedzi rozkładają się po połowie. Wynik ten mógłby sugerować, że konstrukcja badania była nieprawidłowa i ankietowani odpowiadali na pytania, wybierając losową odpowiedź z dwóch możliwości. Sytuacja taka może mieć miejsce wówczas, gdy ankietowani nie rozumieją scenariusza badawczego lub pytania. Takiej interpretacji przeczy jednak fakt, że w pozostałych, bardzo podobnych przypadkach widać wyraźną przewagę odpowiedzi jednego rodzaju.

Na ten kontrowersyjny wynik można patrzeć na kilka sposobów. Po pierwsze można go rozpatrywać z perspektywy intencjonalności zaniechań. Należy bowiem przypomnieć, że przy niewprowadzaniu programu w scenariuszach szkolenia* i pomagania* mamy do czynienia z „czystymi” zaniechaniami. Ich czystość polega na tym, że podmiot faktycznie powstrzymuje się od działania, do którego był w jakiś sposób zobowiązany, a nie działa jedynie wbrew normie nakazującej powstrzymanie się od działania. Na gruncie ortodoksyjnej teorii działania można twierdzić, że skutki intencjonalnego działania dyrektora polegającego na niewprowadzaniu programu w ogóle nie są działaniami dyrektora, jeżeli nie miał zamiaru ich wywołania. Należy jednak zauważyć, że ortodoksyjna teoria intencjonalności zna przypadki, w których powstrzymanie się od działania może być intencjonalne, a sprawstwo i intencjonalność są dziedziczone również przez zamierzone skutki (por. np. Davidson 1980: 4). W omawianych przez nas przykładach z punktu widzenia podmiotu działającego wszystkie skutki są niezamierzone. Ponad połowa respondentów przypisuje jednak dyrektorowi w tych przypadkach intencjonalne sprawstwo. Teoria zaniechań intencjonalnych dobrze tłumaczy fakt przypisywania intencjonalności w tych sytuacjach — są to po prostu sytuacje, w których mamy do czynienia z intencjonalnymi zaniechaniami. Teoria psychologiczna, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nie ma narzędzi, by zdać sprawę z tych wyników.

Wyjaśnienie efektu Knobe’a w kategoriach intencjonalnych zaniechań wydaje się zatem spójne z pewnymi aspektami uzyskanych przez nas wyników, z innymi zaś pozostaje niezgodne. Co to może oznaczać? Być może skonstruowane historyjki nie pozwoliły uzyskać tak przez nas pożądanym sytuacji normatywnych. Niewykluczone też, że nasz plan się nie powiódł, ponieważ ludzie w rzeczywistości nie przeprowadzają żadnych intuicyjnych rozumowań na normach ani nie posługują się regułami kolizyjnymi w sytuacjach konfliktu norm. Jeżeli tak jednak jest, to trudno uchwycić jakiegokolwiek filozoficznie interesujące znaczenie normy, a w szczególności odpowiedzieć na pytanie, czym miałyby być oprócz powszechnego — negatywnego lub pozytywnego — moralnego wartościowania pewnych rodzajów działań *in abstracto*. Z drugiej strony wyjaśnienie Paprzyckiej, jak i sama teoria intencjonalnych zaniechań operują bardziej wyrafinowanym pojęciem normy.

9. OCENA MORALNA DZIAŁANIA

Chcielibyśmy zaproponować szkic teorii, która uzgadniałaby podstawową intuicję stojącą za zaniechaniowym wyjaśnieniem efektu Knobe’a z wynikami

przeprowadzonego przez nas eksperymentu. Jesteśmy przekonani, że na problem Knobe'a należy spojrzeć w inny niż do tej pory sposób.

Przede wszystkim należy ustalić, w którym momencie dokonuje się ocena obowiązywania norm oraz jaki jest jej zakres. Trudno rozstrzygnąć, czy badani w którymś momencie dokonują składania norm zgodnie z regułami inferencyjnymi zaproponowanymi przez nas lub czy posługują się hierarchicznymi regułami kolizyjnymi. Wyniki eksperymentu wskazują jednak, że żadna z tych rzeczy nie ma miejsca wówczas, gdy respondenci dokonują przypisania intencjonalności działaniu. Potwierdzałyby to hipotezę, że tym, co wpływa na przypisanie intencjonalności, jest prosta, w pewnym sensie automatyczna i nieświadoma, ocena moralna skutków działania. Wyjaśnienie to jest jednak wysoce niezadowolające. Przede wszystkim niedookreślona jest kwestia, czy na przypisanie intencjonalności wpływ ma ocena jednostkowego działania i jego skutków we właściwym mu kontekście, czy też oceny pewnych typów działań.

Zaproponowana przez Knobe'a teoria psychologiczna milczy na ten temat, przyjęliśmy jednak, że ze względu na automatyczny i nieświadomy charakter mechanizmu postulowanego przez Knobe'a ocena dotyczyłaby typów działań. Automatyzm i nieświadomy charakter sugerowałyby abstrahowanie od konkretnych sytuacji, w których jedne skutki (tak jak w naszych scenariuszach) byłyby pozytywne, inne zaś negatywne, natomiast ocena moralna wymagałaby złożonych procesów poznawczych polegających na rekonstrukcji całej sytuacji.

Z drugiej strony mechanizm psychologiczny postulowany przez Knobe'a powinien być skuteczny. Jeżeli ma służyć sprawnemu przypisywaniu odpowiedzialności, to musi brać przynajmniej w pewnej części pod uwagę kontekst, w którym dokonuje się oceny. Pozostawanie na poziomie typów działań byłoby, biorąc pod uwagę domniemaną funkcję tego mechanizmu, nieskuteczne.

Wyobraźmy sobie bowiem, że posiadamy pewien psychiczny mechanizm odpowiadający za analizę łańcuchów przyczynowo-skutkowych w danej sytuacji oraz ocenę moralną skutków działań w złożonych kontekstach społecznych. Mechanizm postulowany przez Knobe'a, jeżeli miałby pozostawać na poziomie typów działań, nie wykorzystywałby wszystkich istotnych w danej sytuacji informacji, błędnie dokonywałby przypisania intencjonalności i tym samym nie mógłby pełnić funkcji w przypisywaniu winy i zasługi tak, jak chciałby tego Knobe. Można to zilustrować, odwołując się do naszych scenariuszy – mechanizm przypisujący odpowiedzialność za szkodę dla środowiska musi brać pod uwagę to, że dalszym skutkiem wprowadzenia programu jest uratowanie mieszkańców od śmierci głodowej, co w rachunku zysków i strat zdecydowanie przeważa nad szkodą dla środowiska.

Wątpliwości tych koncepcja Knobe'a nie rozstrzyga. Co więcej, rozstrzygnąć ich nie może, ponieważ mechanizm psychologiczny postulowany przez

Knobe'a musiałyby mieć dwie w znacznym stopniu wykluczające się wzajemnie własności – automatyzm i szybkość oraz adekwatność w złożonych sytuacjach społecznych. Z drugiej strony ewentualne postulowanie nowych, nieznanych i tajemniczych mechanizmów psychicznych do wyjaśnienia nowych zjawisk, które wyjaśnić można prościej, jest złą praktyką.

Naszym zdaniem wyjaśnienie efektu Knobe'a oparte na koncepcji intencjonalnych zaniechań po pewnym uzupełnieniu dostarcza środków do wyjaśnienia tego zjawiska bez wprowadzania nowych mechanizmów psychicznych. Należy tylko odpowiedzieć na pytanie (czego Paprzycka nie robi), skąd bierze się norma, która służy badanym do ustalenia, czy dane działanie jest intencjonalnym zaniechaniem. Wyniki naszego eksperymentu wskazują, że nie jest to norma, do której konstrukcji przy użyciu reguł wynikania instrumentalnego służy cała sytuacja normatywna wraz z relacjami przyczynowymi między poszczególnymi zdarzeniami.

Norma jest raczej *zawarta w pytaniu* lub też pytanie wskazuje, o którą normę chodzi. Kiedy badani zostają skonfrontowani z pytaniem, czy dyrektor zaszkodził środowisku, to przypisują intencjonalność zaniechaniu ze względu na sugerowaną pytaniem normę zakazującą szkodenia środowisku. Kiedy pytamy zaś o szkodenie ludziom, normą, ze względu na którą przypisują intencjonalność, jest norma zakazująca szkodenia ludziom. Nie dokonuje się zatem „złożenie” norm. Nie wyklucza to jednak oceny pojedynczej sytuacji w pewnym zakresie, w szczególności zaś oceny tego, czy podmiot działający podjął jakieś działanie, czy jego zachowanie polegało na powstrzymaniu się od niego. Być może więc to forma zadanego pytania wyznacza, o którą normę chodzi, ale nie wyklucza kompleksowej oceny sytuacji pod względem jej struktury przyczynowej, w szczególności zaś charakteru zachowania podmiotu działającego i jego przyczynowych powiązań z innymi zdarzeniami. Rozwiązanie to jest zgodne z teorią intencjonalnych zaniechań. Unika problemów stanowiska psychologicznego i wyjaśnia efekt Knobe'a, posługując się prostą pragmatyczną relacją między pytaniem a odpowiedzią na nie oraz szeroko przyjętą koncepcją intencjonalnych zaniechań. Jest to jednak tylko pewna hipoteza. Niezależnie od tego, czy przyszłe badania pokażą, czy jest prawdziwa, to filozofowie działania nie mogą pominąć wyników, które przyczyniły się do jej postawienia.

Wyjaśnienie to dobrze współgra z klasycznymi ujęciami działania Elizabeth Anscombe (1963) i Donalda Davidsona (1980)⁸. Jednym z podstawowych założeń koncepcji Anscombe jest to, że każde działanie można opisać na wiele

⁸ Warto przy tym pamiętać, że koncepcja Davidsona odnosi się do działań–egzemplarzy, a nie typów.

sposobów. Ze względu na jeden opis działanie można nazwać intencjonalnym, a ze względu na inny nie. Aby jednak dana czynność była w ogóle działaniem, musi istnieć przynajmniej jeden opis, ze względu na który przysługuje jej intencjonalność. Nie wyklucza to oczywiście sytuacji, w której istnieje więcej niż jeden taki opis. Z drugiej strony fakt, że dane działanie można opisać na wiele sposobów, nie oznacza, że nagle mamy do czynienia z wieloma działaniami. W debacie dotyczącej indywiduacji działań stanowisko takie nazywa się minimalizmem (Paprzycka 2012: 468).

Z perspektywy Anscombe'owskiego minimalizmu działanie dyrektora w zaproponowanych przez nas scenariuszach jest jedno, mimo że można je opisać na rozmaite sposoby. Działanie dyrektora jest bez wątpienia intencjonalne ze względu na opis „wprowadzenie programu”. Możliwe są jednak jeszcze inne opisy: „zaszkodzenie środowisku”, „pomoc środowisku”, „uratowanie ludzi od śmierci głodowej”, „narażenie ludzi na śmierć głodową”. Minimalizm wraz z teorią intencjonalnych zaniechań dobrze tłumaczy zaobserwowane przez nas zjawisko. Jeśli jest bowiem tak, że przypisanie intencjonalności działaniom jest nierozzerwalnie związane z ich opisem, to zaproponowane przez nas wyjaśnienie uzyskanych wyników — zakładające, że norma, ze względu na którą ocenia się intencjonalność zaniechania, jest zawarta w opisie danego działania — wydaje się teoretycznie przekonujące. Nie jest bowiem tak, że przypisuje się intencjonalność działaniu (bądź zaniechaniu) *in genere*, a zadając odpowiednie pytanie, wpływamy na procesy psychiczne badanych w ten sposób, że oceniają intencjonalność na tle tej, a nie innej normy. Należy raczej twierdzić, że z konieczności pytamy o intencjonalność działania przez pryzmat określonego opisu i opis ten wskazuje na to, które normy należy wziąć pod uwagę, dokonując oceny.

Dlatego właśnie ze względu na opis „zaszkodzenie środowisku” działanie dyrektora jest intencjonalne, podczas gdy ze względu na opis „uratowanie ludzi od śmierci głodowej” intencjonalne nie jest, chociaż są to wciąż — w świetle zasady efektu akordeonu⁹ — opisy tego samego działania.

⁹ Efekt akordeonu w ujęciu Davidsona opiera się na spostrzeżeniu, że gdy przypisujemy podmiotowi sprawstwo, to bierzemy pod uwagę nie tylko zdarzenie, do którego sprawca chciał doprowadzić, lecz także inne zdarzenia wystarczająco blisko powiązane przyczynowo z tym zdarzeniem. Spostrzeżenie to podsumowuje maksyma, którą posługuje się Davidson, „sprawca sprawia to, co sprawiają jego działania” (Davidson 1980: 53). Wyobraźmy sobie, że chcę rzucić koledze piłkę, rzucam jednak tak niefortunnie, a on tak niezdarnie łapie, że piłka trafia go w głowę i nabija guza. W takim wypadku można opisać moje działanie zarówno jako rzut piłką, jak i uderzenie kolegi w głowę lub nabicie mu guza, choć tylko to pierwsze było moim bezpośrednim zamiarem.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzony przez nas eksperyment miał na celu sprawdzenie, które z dwóch wyjaśnień efektu Knobe'a – wyjaśnienie psychologizujące czy koncepcja zaniechaniowa Paprzyckiej – lepiej ujmują to, w jaki sposób przypisuje się intencjonalność skutkom ubocznym działań w wypadku kolizji norm. Pokazaliśmy, dlaczego żadna z tych koncepcji w ich obecnym kształcie nie wyjaśnia w pełni otrzymanych przez nas wyników. Zaproponowaliśmy też możliwe uzupełnienie koncepcji zaniechaniowej, które pozwala jednocześnie zdać sprawę z pewnego automatyzmu w ocenianiu działań oraz wziąć pod uwagę szerszy kontekst normatywny tego działania.

DODATEK. SCENARIUSZE UŻYTE W BADANIU

	SZKODZENIE	POMAGANIE
WPROWA- DZENIE	<p>Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Rozważamy wdrożenie nowego programu w naszej fabryce w Azji Południowej.</p> <p>Pozwoli nam pomnożyć zyski, przyczyni się do pogorszenia stanu środowiska, ale pozwoli walczyć z głodem w regionie.</p> <p>Ekolodzy twierdzą, że wprowadzenie programu uszkodzi wały przeciwpowodziowe i znaczne tereny zostaną zalane, co spowoduje katastrofę ekologiczną: wyginie wiele unikatowych i endemicznych roślin. Ich wyginięcie spowoduje jednak, że mieszkańcy będą mogli na tych terenach zacząć uprawiać ryż, dla wielu z nich będzie to więc oznaczało definitywny koniec głodu zbierającego co roku śmiertelne żniwo”.</p> <p>Dyrektor odpowiada: „Rozumiem, że wprowadzenie programu zaszkodzi środowisku, a zaszkodzenie środowisku uratuje życie wielu osobom. Zupełnie nie</p>	<p>Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Rozważamy wdrożenie nowego programu w naszej fabryce w Azji Południowej.</p> <p>Pozwoli nam pomnożyć zyski, będzie korzystny dla środowiska, ale przyczyni się do pojawienia się głodu w regionie.</p> <p>Ekolodzy twierdzą, że jednym ze skutków wprowadzenia programu będzie konieczność wzmocnienia istniejących wałów przeciwpowodziowych. Dzięki temu znaczne tereny przestaną być rokrocznie zalewane. Gdyby udało się powstrzymać powódzie, udałoby się również zapobiec postępującej katastrofie ekologicznej: uratowalibyśmy wiele unikatowych i endemicznych roślin. Dotychczasowa degradacja roślinności pozwala jednak mieszkańcom uprawiać na tych terenach ryż. Dla wielu rodzin brak katastrofalnych dla środowiska powodzi oznaczałby więc cierpienie śmiertelnego głodu”.</p> <p>Dyrektor odpowiada: „Rozumiem, że wprowadzenie programu pomoże środowisku, a to spowodzi na mieszkańców groźbę śmierci głodowej. Zupełnie</p>

	<p>obchodzi mnie jednak ani szkodzenie środowisku, ani życie mieszkańców. Interesują mnie tylko zyski. Wdrażamy program”.</p> <p>Program został wdrożony. Rzeczywiście, mieszkańcy nie cierpieli głodu, ale ucierpiało środowisko.</p> <p>CZY ZGADZASZ SIĘ ZE STWIERDZENIEM: 1. Dyrektor umyślnie zaszkodził środowisku. 2. Dyrektor umyślnie zapobiegł groźbie śmierci głodowej wśród mieszkańców.</p>	<p>nie obchodzi mnie jednak ani szkodzenie środowisku, ani cierpienia mieszkańców. Interesują mnie tylko zyski. Wdrażamy program”.</p> <p>Program został wdrożony. Rzeczywiście, część mieszkańców zmarła w wyniku głodu, ale program pomógł środowisku.</p> <p>CZY ZGADZASZ SIĘ ZE STWIERDZENIEM: 1. Dyrektor umyślnie pomógł środowisku. 2. Dyrektor umyślnie naraził mieszkańców na śmierć głodową.</p>
<p>NIEWPROWADZENIE</p>	<p>Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Rozważamy wdrożenie w naszej fabryce w Azji Południowej nowego programu.</p> <p>Program narazi nas na straty finansowe, przyczyni się do pogorszenia stanu środowiska, ale pozwoli walczyć z głodem w regionie.</p> <p>Ekolodzy twierdzą, że wprowadzenie programu uszkodzi wały przeciwpowodziowe i znaczne tereny zostaną zalane, co spowoduje katastrofę ekologiczną: wyginie wiele unikatowych i endemicznych roślin. Ich wyginiecie spowoduje jednak, że mieszkańcy będą mogli na tych terenach zacząć uprawiać ryż, dla wielu z nich będzie to więc oznaczało definitywny koniec głodu zbierającego co roku śmiertelne żniwo”.</p> <p>Dyrektor odpowiada: „Rozumiem, że wprowadzenie programu zaszkodzi środowisku, a zaszkodzenie środowisku uratuje życie wielu osobom. Zupełnie nie obchodzi mnie jednak ani szkodzenie środowisku, ani życie mieszkańców. Interesują mnie tylko zyski. Nie wdrażamy programu”.</p> <p>Program nie został wdrożony. Rzeczywiście, część mieszkańców zmarła w wyniku głodu, środowisko nie ucierpiało.</p>	<p>Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Rozważamy wdrożenie w naszej fabryce w Azji Południowej nowego programu.</p> <p>Program narazi nas na straty finansowe, będzie korzystny dla środowiska, ale przyczyni się do pojawienia się głodu w regionie.</p> <p>Ekolodzy twierdzą, że jednym ze skutków wprowadzenia programu będzie konieczność wzmocnienia istniejących wałów przeciwpowodziowych. Dzięki temu znaczne tereny przestaną być rokrocznie zalewane. Gdyby udało się powstrzymać powódzie, udałoby się również zapobiec postępującej katastrofie ekologicznej: uratowalibyśmy wiele unikatowych i endemicznych roślin. Dotychczasowa degradacja roślinności pozwala jednak mieszkańcom uprawiać na tych terenach ryż. Dla wielu rodzin brak katastrofalnych dla środowiska powodzi oznaczałby więc cierpienie śmiertelnego głodu”.</p> <p>Dyrektor odpowiada: „Rozumiem, że wprowadzenie programu pomoże środowisku, a to sprowadzi na mieszkańców groźbę śmierci głodowej. Zupełnie nie obchodzi mnie jednak ani szkodzenie środowisku, ani cierpienia mieszkańców. Interesują mnie tylko zyski. Nie wdrażamy programu”.</p> <p>Program nie został wdrożony. Rzeczywiście, mieszkańcy nie cierpieli głodu, ale w szybkim tempie postępowała degradacja środowiska.</p>

	CZY ZGADZASZ SIĘ ZE STWIERDZENIEM: 1. Dyrektor umyślnie nie zaszkodził środowisku. 2. Dyrektor umyślnie naraził mieszkańców na śmierć głodową.	CZY ZGADZASZ SIĘ ZE STWIERDZENIEM: 1. Dyrektor umyślnie nie pomógł środowisku. 2. Dyrektor umyślnie zapobiegł groźbie śmierci głodowej wśród mieszkańców.
--	--	---

BIBLIOGRAFIA

- Anscombe G. E. M. (1963), *Intention*, Ithaca, NY: Cornell University Press.
- Davidson D. (1980), *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press.
- Feineberg J. (1984), *The Moral Limits of the Criminal Law*, Oxford: Oxford University Press.
- Gorr M. (1979), *Omissions*, „Tulane Studies in Philosophy” 28, 93-102.
- Hindriks F., Douven I., Singmann H. (2016), *A New Angle on the Knobe Effect. Intentionality Correlates with Blame, not with Praise*, „Mind and Language” 31(2), 204-220.
- Holton R. (2010), *Norms and the Knobe Effect*, „Analysis” 70(3), 417-424.
- Kolodny N., Brunero J. (2016), *Instrumental Rationality* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2016 Edition), E. N. Zalta (ed.), goo.gl/IwbISW.
- Knobe J. (2003), *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, „Analysis” 63(279), 190-194.
- Knobe J. (2010), *Person as Scientist, Person as Moralist*, „Behavioral and Brain Sciences”, 33(04), 315-329.
- Lemmon E. J. (1962), *Moral Dilemmas*, „Philosophical Review” 71, 139-158.
- McNamara P. (2014), *Deontic Logic* [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2014 Edition), E. N. Zalta (ed.), goo.gl/TDRRfi.
- Morawski L. (2001), *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.
- Paprzycka K. (2012), *Analityczna filozofia działania. Problemy i stanowiska* [w:] *Przewodnik po filozofii umysłu*, M. Miłkowski, R. Poczobut (red.), Kraków: Wydawnictwo WAM, 465-494.
- Paprzycka K. (2014), *Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe’a*, „Filozofia Nauki” 22(2) [86], 73-96.
- Paprzycka K. (2015), *The Omissions Account of the Knobe Effect and the Asymmetry Challenge*, „Mind and Language” 30(5), 550-571.
- Paprzycka K. (2016a), *Intention, Knowledge, and Disregard for Norms. The Omissions Account and Holton’s Account of the Asymmetric Intentionality Attributions* [w:] *Uncovering Facts and Values. Studies in Contemporary Epistemology and Political Philosophy*, K. Paprzycka (ed.), Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities 107, 204-233.
- Paprzycka K. (2016b), *O intencjonalności działań i zaniechań, czyli o społecznej naturze sprawstwa*, „Przegląd Filozoficzny” 25(1) [97], 45-65.
- Pettit D., Knobe J. (2009), *The Pervasive Impact of Moral Judgement*, „Mind and Language” 24(5), 586-604.
- Phillips J., Luguri J. B., Knobe J. (2015), *Unifying Morality’s Influence on Non-moral Judgments. The Relevance of Alternative Possibilities*, „Cognition” 145, 30-42.

- Smith P. (1990), *Contemplating Failure. The Importance of Unconscious Omission*, „Philosophical Studies. An International Journal for Philosophy in the Analytic Tradition” 59(2), 159-176.
- Smith P. (2005), *Feinberg and Failure to Act*, „Legal Theory” 11(3), 237-250.
- Ziemiński Z. (1963), *Logika praktyczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziemiński Z. (1980), *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziemiński Z. (1996), *Historical Interpretation vs. Adaptive Interpretation of a Legal Text [w:] Epistemology and History. Humanities as a Philosophical Problem and Jerzy Kmita's Approach*, Anna Zeidler-Janiszewska (ed.), *Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and Humanities* 47, 301-312.